

Danuta Mucha

Wiersze dla dzieci o śmierci czyli o temacie „tabu”

WNUCZKO, wiosenko moja Karoliny Kusek
i *Jabłonka* Danuty Wawiłow

Karolina Kusek

WNUCZKO, wiosenko moja –
A jaka to pora roku nastanie po mojej zimie?
Czy będzie miała zieloną suknie,
warkocz z wierzby?

Bo nie dowidzam jej w kalendarzu.
Oczy mi zaszły mgiełką.

WNUKU, poranku mój –
a jaka to pora doby nastanie po mojej nocy?
Czy będzie miała skowroni głosik
z bławatków oczy?

Bo nie dowidzam jej na zegarze.
W binoklach pękło mi szkiełko.
I czy te obie pory mieć będą
Wasz uśmiech w twarzach?
I czy tam będą kwitnące łąki
Dla szczerbatego PEGAZA?¹

Danuta Wawiłow

¹ K. Kusek, *Moje krajobrazy. Meine Landschaften*, Wrocław 2005 s. 104

Jabłonka

Będę babuleńką,
starą, starusieńką,
schowam się pod ziemię,
pod czarne korzenia,
a potem na wiosnę
spod ziemi wyrosnę
malutką jabłonką,
zieloną koronką.
Będę sobie stała
pod twoim okienkiem
czerwone jabłuszko
rzucę ci w sukienkę...²

Śmierć jest jednym z tych tematów tabu, o których autorzy mówią szczególnie niechętnie, jakby oszczędzając młode pokolenie przez nadmiernym przeżywaniem obcych im stanów³. Próbują pomijać temat budzący smutne skojarzenia i niepotrzebne w młodości rozterki. Jakby nie doceniają małych czytelników, którzy z tematem śmierci stykają się w życiu rodzinnym, tracąc dziadków, czy zastanawiając się nad końcem życia w wymiarze filozoficznym. Dzieci o wiele częściej niż dorośli zastanawiają się nad sensem życia i śmierci⁴, czyniąc to po lekturze baśni, zasłyszanych historii czy własnych rodzinnych doświadczeń. Nie prawdą zatem jest, że temat śmierci jest dzieciom obcy, one również poświęcają mu swój czas. Sztuką jest zatem takie podejście do tego istotnego życiowego zagadnienia, który odpowiadałby oczekiwaniom malców. Tego niełatwego zadania przybliżenia dziecku pojęcia śmierci i zjawiska przemijania podjęły się m.in. dwie poetki współczesne Karolina Kusek⁵ i Danuta Wawiłow⁶. Karolina

² D. Wawiłow, *Wierszykarnia*, Warszawa 1993, s. 31

³ *Literatura również penetruje nowe obszary aksjologiczne, często zaskakujące, wprowadzające zagadnienia takie, jak cierpienie, śmierć, brzydota (Wartości literatury dla dzieci i młodzieży* pod red. J. Papuzińskiej i B. Żurakowskiego, Warszawa-Poznań 1985, s. 7.

⁴ W jednym z wywiadów D. Wawiłow powiedziała: *Świat dzieci jest przepiękny, przebogaty, niesłychanie głęboki, pełen metafor, pełen zamyśleń nad śmiercią, nad starością, nad wszystkimi tymi sprawami egzystencjalnymi*, E. Karasiewicz, *W cudownym świecie dziecięcej wyobraźni*, „Głos Szczeciński” 1992, nr 287, s. 3.

⁵ Zob. także: Z. Ożóg, *A ja chciałabym poznać cię bliżej... – w kręgu pytań dziecka. O poezji dla dzieci Karoliny Kusek*, „Studia Słowianoznawcze”, t. 3. Piotrków Trybunalski 2002, s. 193-209

Kusek, urodzona w 1940 roku, jest autorką wielu tomów wierszy dla dzieci. Do nich zaliczyć można m.in. *Słonecznikowe nutki* (1982), *Na Ziemi i wyżej* (1985), *Spacerkiem przez pole* (1985), czy najnowszy tom w wersji polsko-niemieckiej *Moje krajobrazy. Meine Landschaften*. (2005). Danuta Wawiłow (1942-1999) jest autorką takich tomów poezji dla dzieci, jak m.in. *Rupaki* (1977), *Strasznie ważna rzecz* (1980), *Wędrówka* (1985). Każda z autorek na swój sposób ujmuje poetyckie przesłanie do dziecka. Każda w myśl własnej literackiej koncepcji. W omawianych wierszach obie jednak odwołały się do podobnych rodzinnych relacji znanych dziecku z własnego doświadczenia: do uczuć babci do wnuków i odwrotnie. Obie znalazły odpowiedniki swych metafor w świecie przyrody, obie też, wiedzione instynktem babci, próbują przygotować dziecko na swoje odejście. One – ukochane babcie swoich wnucząt. Te które poświęcają czasem więcej uwagi wnukom, niż czynią to rodzice w stosunku do swych pociech, one, które zastępują często nieobecnych i zajętych pracą rodziców. To przecież na ich barkach spoczywa często odpowiedzialność za codzienne obowiązki związane z życiem wnuków⁷.

I tak Karolina Kusek w formie dialogu prowadzi konwersację z wnukami, pisząc ich nazwy z wielkich liter. Zwracając się bezimiennie, pragnie adresować swój wiersz do wszystkich wnucząt świata. Siebie nie nazywając babcią, lecz *PEGAZEM*. Ten urokliwy dialog, w którym ani razu nie pada słowo „starość” ani „śmierć”, nacechowany jest metaforycznością pełną zadumy i delikatności. Autorka nazywa siebie *szczerbatym PEGAZEM*, któremu *oczy zaszły mgiełką*, i któremu *w binoklach pękło szkielko*. Kusek z wielką miłością nazywa swe wnuki *wiosenką* i *porankiem*. Z uwielbieniem traktuje ich jako swych kontynuatorów. Swą starość i śmierć bowiem przyrównuje w przeciwieństwie do nich do *zimy* i *nocy*. Ile czułości jest w słowach babci mówiących do dziecka z taką troską o swym nieuchronnym końcu. Ile pokory w głosie, ujmującym sprawy ostateczne w przełożeniu na życie i zjawiska przemijania w przyrodzie. Ile dbałości, by dziecko nie traciło nadziei, gdyż zawsze po deszczu następuje słońce, a po nocy – dzień. Ta nieuchronność przyszłości, tak dosłownie i jednocześnie tak metaforycznie ujęta, ukazana jest z wielką prostotą i mądrością. Tylko bowiem z pozycji człowieka znajdującego życie można o sprawach trudnych

⁶ Zob. także: B. Kulka, *Świat dziecięcych doznań w poezji Danuty Wawiłow*, /w:/ *Dziecko i jego światy w poezji dla dzieci*, pod red. U. Chęcińskiej, Szczecin 1994, s. 257-273

⁷ Zob. K. Kusek, *Moje krajobrazy. Meine Landschaften*, posłowie G. Leszczyński, Wrocław 2005, s. 106-107.

mówić tak jasno. Kusek idzie jednak dalej w swych rozważaniach o śmierci. Oto uznając za szczęśliwe przyszłe życie wnuków pyta dyskretnie czy pamięć o niej nie przeminie. Kończąc utwór pytaniem *I czy tam będą kwitnące łąki / dla szczerbatego PEGAZA?* Poddaje niejako w wątpliwość pamięć o babci i jej wieczną rajską szczęśliwość. Dwuaspektowość tego zdania przywołuje niepokój i troskę o przyszłość babcinych przesań w przyszłości wnuków, ale też stanowi zagadkę o jej wieczystą radość. Jakby warunkując te dwa bieguny – stara się tak sformułować myśl, by z dwu spraw uczynić jedno przesłanie: jej szczęście w niebie zależeć będzie od pamięci wnuków na ziemi. Pytanie pozostawia bez odpowiedzi, czyniąc z niego niejako myślowy testament wynikający z jej duchowego dziedzictwo, ziarna, które wszędzie kiedyś, gdy jej już nie będzie. Poetka nie daje też łatwych odpowiedzi na wcześniejsze pytania. Pozostawia otwarte kwestie, ale nieprzypadkowo je sygnalizuje. Oczekuje refleksji a nie prostych dyrektyw, oczekuje przemyśleń pełnych miłości i czeka spokojnie aż narodzą się nowe myśli, nowe decyzje i nowe wyzwania czasu. Jest pełna wiary w swej zadumie i babcinym niepokojem, ale też zdaje sobie sprawę z nieuchronności zjawiska śmierci jako naturalnej kolei rzeczy, na której oparta jest cała przyroda i wszelkie życie. Wiersz zbudowany z samych pytań uznać należałoby za niedoskonały, tymczasem Kusek czyni z pytań swoiste wyznanie. Zadając pytania jakby znając odpowiedzi, których sprecyzowanie jest tylko kwestią czasu, który ona już przeżyła. Pełna pokory jest jednocześnie w pełni świadoma odpowiedzialności jaką nakłada na swe wnuki, i której sprostają one na pewno, bo takie jest prawo natury opartej na nieuchronności przemijania.

Z kolei Danuta Wawiłow w wierszu *Jabłonka*, o którym Grzegorz Leszczyński powiedział, że jest *oparty na wyobraźni i rytmice ludowej, podejmuje jednak nową tematykę: symboliczną wizję śmierci*⁸, poetka przyrównuje śmierć do drzewa, pod którego korzeniami kiedyś się każdy schowa. Jest to pełne miłości określenie stanu nieuchronnej śmierci, ale i nadziei. Wawiłow bowiem pozostawia nadzieję ponownego zakwitnięcia. Jakby inaczej, za pośrednictwem metafory stara się uspokoić dziecko o swej przyszłej trosce i wiecznej miłości do niego. Ona, ukochana babcia, rosnąc pod oknem wnuczki, wrzuci jej czerwone jabłuszko do sukienki. Ta perspektywa wiecznej miłości do wnuczki stanowi zapewnienie nie tylko o

⁸ G. Leszczyński, „Oddziecięca“ liryka Danuty Wawiłow, „Wychowanie w Przedszkolu, 1987, nr 2, s. 71.

nieuchronności losu, ale też o nieprzemijalności uczuć – roli i znaczeniu wielkiej miłości. Wawiłow nie stara się uciekać od tematu śmierci, ale traktuje go jako sprawę naturalną, będącą w całkowitej zgodzie z prawami natury i przyrody. Mówi do dziecka jego językiem: prostym i zrozumiałym, odwołując się do codziennych doświadczeń i najprostszych skojarzeń. Jest z dzieckiem w bliskim kontakcie, rozumie jego obawy, ale umie im zaradzić. Wawiłow nie rozmawia z dzieckiem *ex cathedra*, ani z pozycji „kucania przed dzieckiem”. Rozmawia jak z partnerem, przed którym nie ma tajemnic⁹. Wawiłow rozumie dziecko i jest mu bliska sercem, wiedzą i swą filozofią, która bierze początek i która kończy się w sercu. Wiersz *Jabłonka* jest utworem rytmicznym, który mógłby stać się tekstem ludowej przyśpiewki. Oparty na rytmie i rymach ma więc wszelkie dane po temu, by trafić do ucha dziecka nie tylko treścią, ale i bliską mu formą. Metaforyczność utworu jest przejawem odwołania się do uczuć dziecka i bliskich mu spraw. Niewyszukana forma utworu sprawia, że jego treść staje się jeszcze bardziej czytelna i przejrzysta. Mały czytelnik poznaje prawdę o śmierci i przemijaniu z ust najbliższej mu osoby babci – poetki, która widzi świat jego oczyma, i która umie wprowadzić wnuka w zagadkę życia w sposób klarowny i delikatny, a zarazem wartościowy i mądry.

Po pierwszej lekturze wierszy obu poetek odnosimy wrażenie pozornych zaledwie związków, przy dokładniejszej jednak analizie widoczne staje się podobieństwo wynikające z przesłania. Oba bowiem wiersze mają podobne przesłanie: przybliżenie problematyki nieuchronnej śmierci i zapewnienie o wiecznej miłości babci do wnuków.

Wiersze te poruszają problem śmierci w sposób zasługujący na uwagę. Obydwa utwory mają wysoki poziom artystyczny i wszelkie walory poznawczo – wychowawcze. Stanowią więc mogą właściwą lekturę dostosowaną do potrzeb dziecka i programu szkoły, w której niewiele jest okazji do poruszania trudnych tematów, jakim jest z pewnością temat śmierci.

⁹ W wywiadzie D. Wawiłow powie m.in. : *Mały i duży człowiek są jednakowo bezbronni wobec zagadki życia, ale duży ma trochę więcej doświadczenia i powinien małemu pomóc jak przyjaciel i towarzysz na trudnej drodze, /w:/ Dzieciństwo jest światem poezji. Rozmowa z Danutą Wawiłow, rozm. B. Tuszyńska -Chechłacz, „Wychowanie w Przedszkolu” 1986, nr 6, s. 339.*